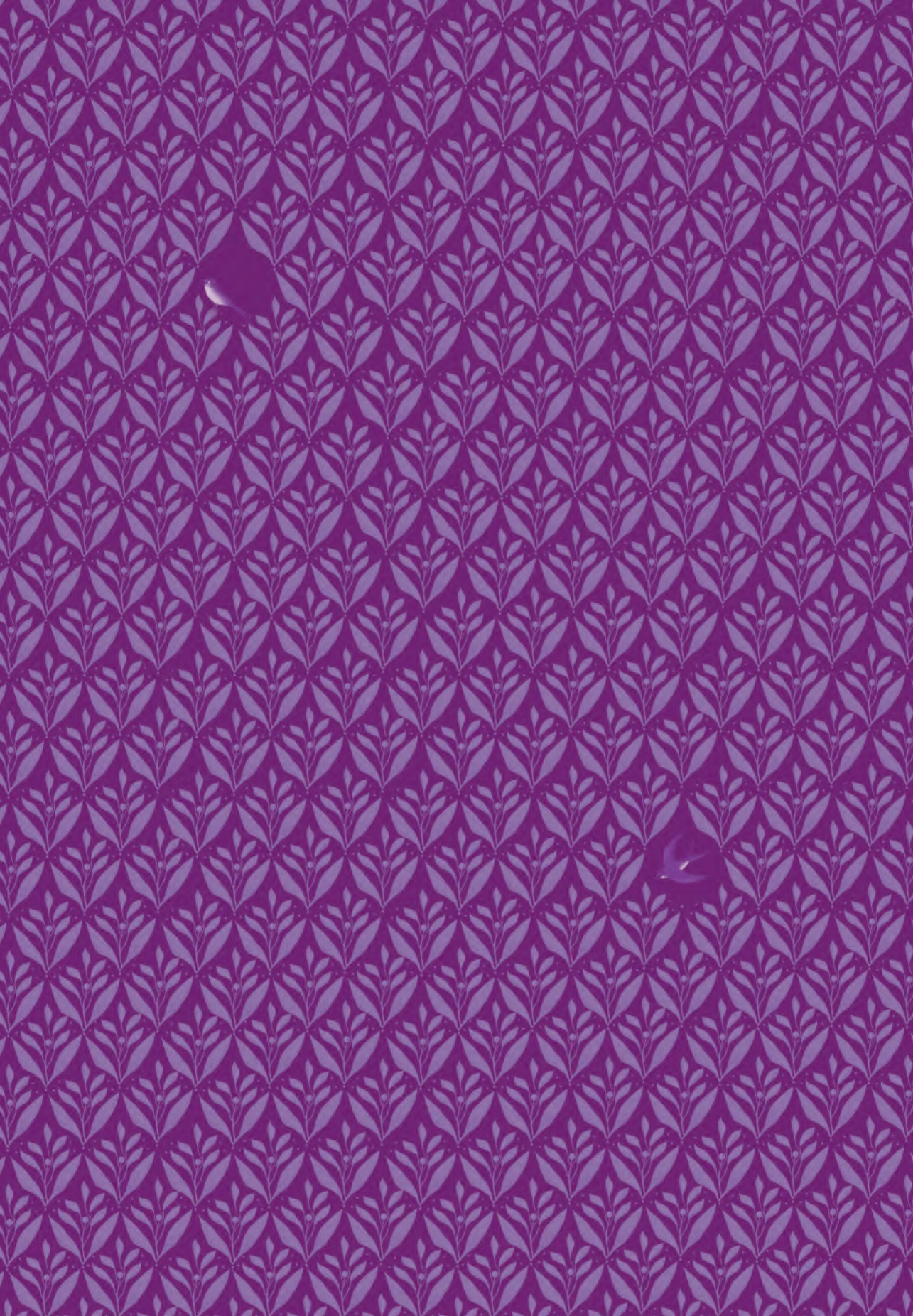


# Romeo i Julia

*William Shakespeare*





Romeo  
& Julia  
William Shakespeare

Przełożył:  
Józef Paszkowski

Redakcja:  
Agnieszka Antosiewicz

Korekta:  
Agnieszka Antosiewicz, Maria Zagnińska

Ilustracje:  
Paulina Wyr

Typografia:  
LoveLetters Studio

ISBN 978-83-7517-653-7

© Copyright for this Edition by Wydawnictwo GREG® Sp. z o.o.  
2025

Wydawnictwo GREG®  
ul. Klasztorna 2B  
31-979 Kraków  
tel. (12) 680 15 50  
www.greg.pl

Księgarnia internetowa: [www.greg.pl](http://www.greg.pl)

Znak firmowy GREG® zastrzeżony w Urzędzie Patentowym RP.  
Wszystkie prawa zastrzeżone.  
Żadna część niniejszej publikacji nie może być reprodukowana  
lub przedrukowana bez pisemnej zgody Wydawnictwa GREG®.

Okładka:  
Paulina Wyr

Skład i łamanie:  
Pracownia Register



# *Prolog*

## **Chór**

Dwa rody, zacne jednak i sławne –  
Tam, gdzie się rzecz ta rozgrywa, w Weronie,  
Do nowej zbrodni pchają złości dawne,  
Plamiąc szlachetną krwią szlachetne dłonie.

Z łon tych dwu wrogów wzięło bowiem życie,  
Pod najstraszliwszą z gwiazd, kochanków dwoje;  
Po pełnym przygód nieszczęśliwych bycie  
Śmierć ich stłumiła rodzicielskie boje.

Tej ich miłości przebieg zbyt bolesny  
I jak się ojców nienawiść nie zmienia,  
Aż ją zakończy dzieci zgon przedwczesny,  
Dwugodzinnego treścią przedstawienia,

Które otoczcie cierpliwymi względy,  
Jest w nim co złego, my usuniem błędy...

*Przełożył Jan Kasłowicz*





## Osoby

Eskalus – książę panujący w Weronie  
Parys – młody Weronieńczyk, szlacheckiego rodu, krewny księcia  
Monteki  
Kapulet  
Starzec – stryjeczny brat Kapuleta  
Romeo – syn Montekiego  
Merkucjo – krewny księcia  
Benwollio – synowiec Montekiego  
Tybalt – krewny Pani Kapulet  
Laurenty – ojciec franciszkanin  
Jan – brat z tegoż zgromadzenia  
Baltazar – służący Romea  
Samson  
Grzegorz  
Abraham – służący Montekiego  
Aptekarz  
Trzech Muzykantów  
Paż Parysa  
Piotr  
Dowódca warty  
Pani Monteki – małżonka Montekiego  
Pani Kapulet – małżonka Kapuleta  
Julia – córka Kapuletów  
Marta – mamka Julii  
Obywatele weroneńscy, różne osoby płci obojczy, liczące się do przyjaciół obu domów,  
maski, straż wojskowa i inne osoby.

*Rzecz odbywa się przez większą część sztuki w Weronie, przez część piątego aktu w Mantui.*







Ma się do gniazdka wśliznąć, jak się ściemni.  
Jak tragarz, muszę być ci ku pomocy;  
Ty za to ciężar dźwigać będziesz w nocy.

**Julia**

Idę raj posiąść. *Adieu*, złota nianiu.

*Wychodzą.*

## Scena 6

*Cela Ojca Laurentego.*

*Ojciec Laurenty i Romeo.*

**Ojciec Laurenty**

Oby ten święty akt był miły niebu  
I przyszłość smutkiem nas nie ukarała.

**Romeo**

Amen! lecz choćby przyszedł nawał smutku,  
To nie przeważylby on tej radości,  
Jaką mię darzy jedna przy niej chwila.  
Złącz tylko nasze dłonie świętym węzłem;  
Niech go śmierć potem przetnie, kiedy zechce,  
Dość, że wprzód będę mógł ją nazwać moją.


**Ojciec Laurenty**

Gwałtownych ucieszeń i koniec gwałtowny;  
Są one na kształt prochu zatlonego,  
Co wystrzeliwszy gaśnie. Miód jest słodki,  
Lecz słodycz jego graniczy z cikliwością  
I zbytciem smaku zabija apetyt.  
Kochaj więc umiarkowanie; zbyt skwapliwy  
Tak samo spóźnia się jak zbyt leniwy.

*Wchodzi Julia.*

Otóż i panna młoda. Mech najcieńszy  
Nie ugiałby się pod tak lekką stopą.  
Kochankom mogłyby do jazdy służyć  
Owe słoneczne pyłki, co igrają  
Latem w powietrzu; tak lekka jest marność.





Że nic lepszego nie masz do zrobienia  
Tylko wyjść za hrabiego. Jest to przecież,  
Co się nazywa, przystojny mężczyzna.  
Romeo kołek przy nim; orzeł, pani,  
Nie ma tak pięknych, żywych, bystrych oczu  
Jak Parys. Nazwij mię hetką-pętelką,  
Jeśli nie będziesz z kretelem szczęśliwa  
W tym nowym stadle, bo ono jest stokroć  
Lepsze niż pierwsze; a choćby nie było,  
To i tak tamten pierwszy już nie żyje;  
Tak jakby nie żył; przynajmniej dla ciebie,  
Skoro, choć żyje, nie masz zeń pożytku.

**Julia**

Czy z serca mówisz?

**Marta**

Ba, i z duszy całej!

Jeśli nie z serca i nie z duszy, to je  
Przeklnij oboje.

**Julia**

Amen!

**Marta**

Na co amen?

**Julia**

Bardzoś mi przez to dodała otuchy,  
Idźże i powiedz teraz mojej matce,  
Że, naraziwszy się na gniew rodzica,  
Poszłam do celi ojca Laurentego  
Odprawić spowiedź i wziąć rozgrzeszenie.

**Marta**

O, idę! to mi pięknie i roztropnie.

*Wychodzi.*

**Julia**

Stara niecnoto! Zdradziecki szatanie!  
Cóż jest niegodniej, cóż jest większym grzechem:  
Czy tak mię kusić do krzywoprzysięstwa?  
Czy lżyć małżonka mego tymiż usty,

Którymi tyle razy go pod niebo  
Wznosiłaś chwałąc? Precz, uwodzicielko!  
Serce me odtąd zamknięte dla ciebie.  
Pójdę poprosić ojca Laurentego,  
By mi dał radę, a jeśli żadnego  
Na tę przeciwność nie będzie sposobu,  
Znajdę moc w sobie wstąpienia do grobu.

*Wychodzi.*





**Baltazar**

Od pół godziny.

**Ojciec Laurenty**

Pójdź ze mną, bracie, do tych sklepień.

**Baltazar**

Nie śmiem;

Bo mi pan kazał odejść i straszliwie  
Zagroził śmiercią, jeśli tu zostanę  
I kroki jego ważę się podglądać.

**Ojciec Laurenty**

Zostań więc, ja sam pójdę. Drżę z obawy,  
Czy się nie stało co nieszczęśliwego.

**Baltazar**

Gdym drzemał, leżąc gdzieś tam pod cisami.  
Marzyło mi się, że mój pan z kimś walczył  
I że pokonał tamtego.

**Ojciec Laurenty**

*postępując naprzód*

Romeo!

Na miłość boską, czyjaż to krew broczy  
Kamienne wniście do tego grobowca?  
Czyjeż to miecze samopas rzucone  
Leżą u tego siedliska pokoju?

*wchodzi do grobowca*

Romeo! błady! – Parys! i on także!  
I krwią zalany? Cóż za przeznaczenie  
Tak opłakany zrządziło wypadek!  
Julia się budzi.

**Julia**

*budząc się i podnosząc*

O pocieszycielu!

Gdzie mój kochanek? Wiem, gdzie być powinnam  
I tam też jestem; lecz gdzie mój Romeo?

*Hałas za sceną.*

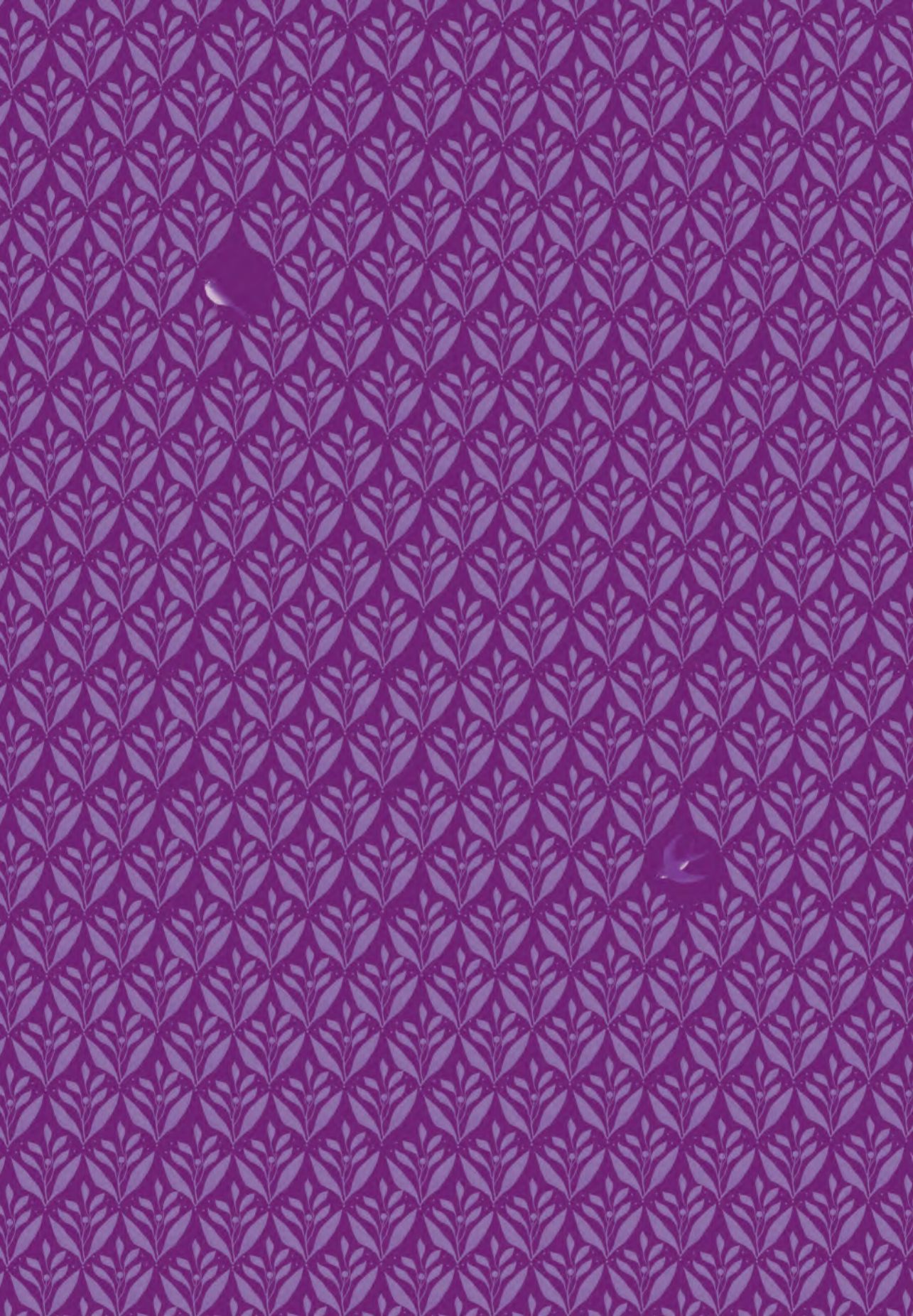


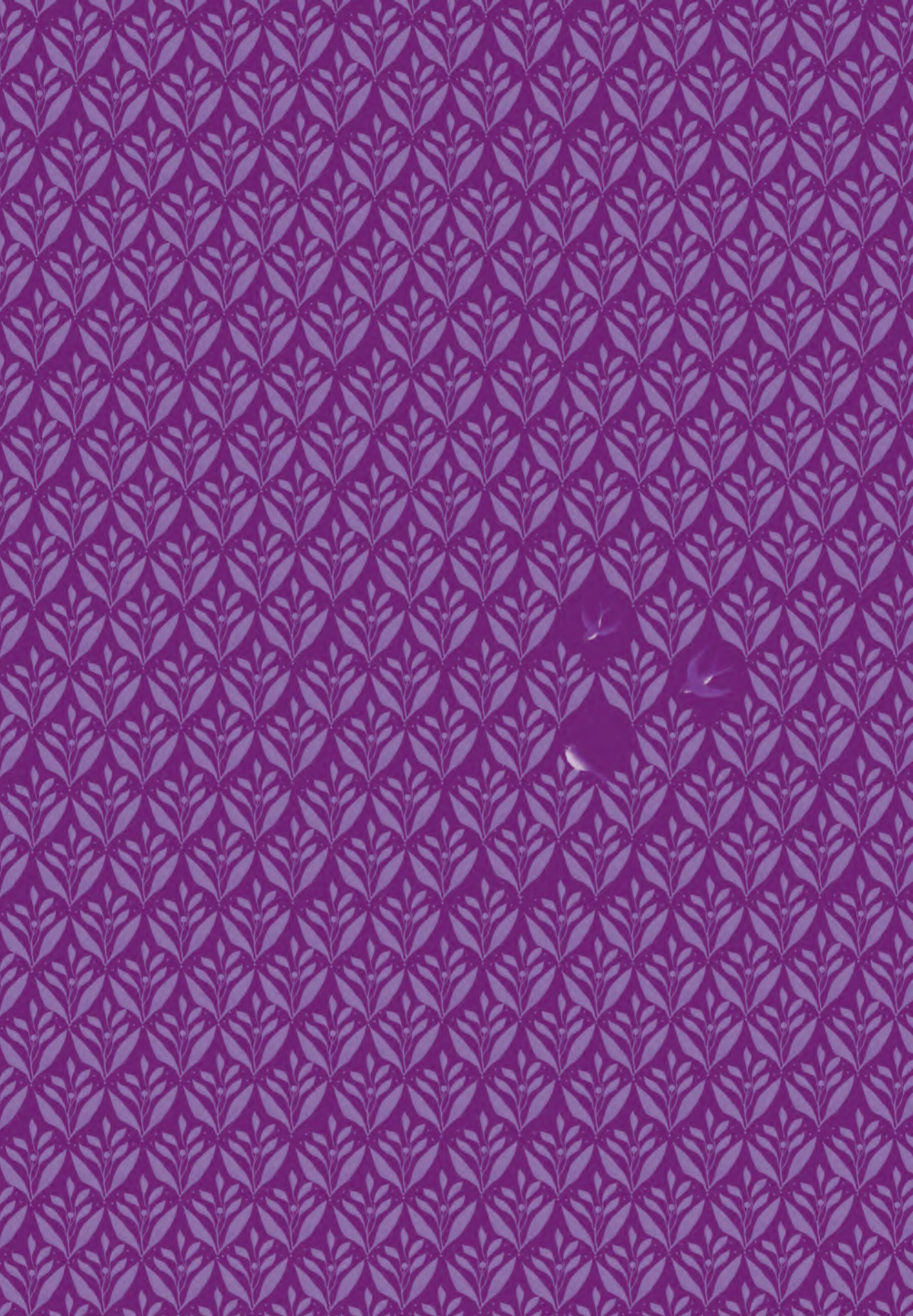


## *Spis treści*

Prolog .....	5
Akt I .....	7
Prolog .....	44
Akt II .....	45
Akt III .....	77
Akt IV .....	113
Akt V .....	135







*„Tak i Romeo stanie przy swej żonie;  
Dzieląc za życia, złączmy ich po zgonie.  
Ponurą zgodę ranek ten skojarzył;  
Słońce się z żalu w chmur zastonę tuli;  
Smutniejszej bowiem historii nie zdarzył  
Los jak historia Romea i Julii.”*



**K** Kolorowa  
Klasyka

Wydawnictwo GREG  
ul. Klasztorna 2B  
31-979 Kraków  
[www.greg.pl](http://www.greg.pl)

ISBN 978-83-7517-653-7



9 788375 176537 >

